



# Izaak

## Ofiarowany Mesjasz

*Przez wiarę Abraham poniósł na ofiarę Izaaka, (...) i ofiarował jednorodzonego - Hebr. 11:17.*

Jednym z najbardziej wyraźnych typów wskazujących na ofiarę naszego Pana jest Izaak, ofiarowany przez Abrahama na górze Moria (1 Moj. 22:2). Czytając zapis 22 rozdziału tej księgi nie sposób nie współczuć Abrahamowi, który czuł niespotykany ból tocząc wewnętrzną walkę o to, aby wiernie wypełniać Boże przykazania. Widzimy również zupełną wiarę i uległość Izaaka w wykonywaniu woli swego ojca, nawet gdy miało go to doprowadzić do śmierci. Ta część życia Izaaka wyraźnie wskazuje na fakt, że jest on typem na ofiarę Mesjasza, podobnie jak jego małżeństwo z Rebeką wskazywało na związek Mesjasza z jego Oblubienicą, Kościołem.

## Wchodząc na górę

W 1 Moj. 22:2 czytamy o Bożym nakazie danym Abrahamowi: „Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem”. Jako że Ismael i Hagar zostali już wcześniej wypędzeni, Izaak był uznawany za jednorodzonego syna Abrahama. Tak jak Abraham miał jednego syna, tak i Bóg ma jednego Syna, którym jest Jezus Chrystus, przez którego wszystko inne zostało stworzone (Kol. 1:16, Jan 1:3).

W obu przypadkach zauważyć można zupełną więź miłości między Ojcem i synem. Izaak miał być tym, przez którego wszystkie obietnice uczynione Abrahamowi miały znaleźć wypełnienie (1 Moj. 17:19-21). Był on dzieckiem cudownie narodzonym z niewiasty w wieku dziewięćdziesięciu lat. Izaak był czymś więcej niż tylko umiłowanym synem Abrahama; był on również wypełnieniem Bożej obietnicy.

Nasz Pan, Jezus Chrystusa, w swej przedludzkiej egzystencji, również cieszył się wyjątkową więzią z Ojcem. W zapisie Jan. 17:5 znajdziemy fragment modlitwy Jezusa: „A teraz Ty mnie uwielbij, Ojczy, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał”. Jest on „jednorodzonem”: „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy” (Jan. 1:14). Było to coś więcej niż zaledwie zwykła relacja pomiędzy ojcem, a synem; była to wyjątkowa i niezwykła więź.

Przygotowania jakie podjął Abraham przed podróżą zos-

tały opisane w następujących słowach: „Wstał tedy Abraham wczesnym rankiem, osiodłał osła swego i wziął z sobą dwóch ze sług swoich i syna swego Izaaka, a narąbawszy dREW na całopalenie, wstał i poszedł na miejsce, o którym mu powiedział Bóg” (1 Moj. 22:3).

Dwoje sług, którzy towarzyszyli Abrahamowi i Izaakowi może być symbolem apostołów i innych ludzkich czynników jakie Bóg zapewnił Jezusowi w czasie Jego ziemskiej wędrówki. „Trzeciego dnia podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał z daleka to miejsce” (1 Moj. 22:4). Trzydniowy okres może wskazywać na trzy i pół letnią misję naszego Pana, ponieważ to właśnie pod koniec owych „trzech dni” dwóch sług otrzymało polecenie pozostania w tyle. Przypomina to słowa Jezusa skierowane do apostołów tuż przed ostateczną próbą: „Rzekł mu Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział Jezus: Dokąd idę, ty teraz ze mną iść nie możesz, ale potem pójdziesz” (Jan. 13:36). Później Jezus ponownie wspomniął o swej samotnej wędrówce z Ojcem w ostatnich godzinach: „Oto nadchodzi godzina, owszem już nadeszła, że się rozproszycie, każdy do swoich, i mnie samego zostawicie; lecz nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną” (Jan. 16:32). W ostatnich dniach i godzinach Jezus z pewnością kroczył sam na sam z Bogiem, tak jak Izaak, który wstępował na górę ze swym ojcem Abrahamem.

Zgodnie ze starotestamentalnym zapisem Izaak niósł na plecach dREW na ofiarę. Chociaż ta symbolika może przywołać na pamięć drewniany krzyż, jaki Jezus niósł na Golgotę (Jan. 19:17), to jednak może to również wskazywać na ciężar ludzkiego grzechu, jaki Jezus poniósł: „Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочzył, a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich” (Izaj. 53:6). „On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was” (1 Piotr. 2:24). W miarę jak wstępowali na górę, Izaak pytał Abrahama: „Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?” (1 Moj. 22: 7). Abraham odpowiedział: „Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój” (1 Moj. 22: 8). Nie mamy zapisu dalszej rozmowy między Abrahamem i Izaakiem. Być może Izaak domyślał się, że to on ma być ofiarowany zamiast baranka. Wyjaśniałoby to przyczynę, dla której nie ma jakiegokolwiek wzmianki o walce lub o słowach protestu ze strony Izaaka, gdy ten miał być położony na ołtarzu. W pewnym momencie swej służby, po rozważeniu prorocत्व dotyczących Jego osoby w kontekście swej przedludzkiej egzystencji, Jezus dzięki modlitwie musiał zdać sobie sprawę, że miał być barankiem ofiarowanym za świat. Poprzez wszystkie swe doświadczenia, przyjął to za swe miejsce w planie



Bożym i nigdy z Jego ust nie padło ani jedno słowo protestu wobec niebieskiego ojca.

Fakt, że Izaak zwraca uwagę na brak baranka, jest również bardzo wymowny. Opis tych wydarzeń jest pierwszą wzmianką na kartach Pisma Świętego o baranku użytym na ofiarę[1]. Jest to tym bardziej istotne, że miało miejsce na wiele lat zanim Izraelitom zostało nakazane aby zabijali baranka przy okazji Paschy (por. 2 Moj. 12). Warto również zwrócić uwagę na fakt, że symbol baranka jest bezpośrednio związany z Jezusem, barankiem przeznaczonym „już przed założeniem świata” (Obj. 13:8, por. z 1 Piotr. 1:19-20).

## Ofiara

Po dotarciu na miejsce ofiary, „zbudował tam Abraham ołtarz i ułożył drwa. Potem związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach” (1 Moj. 22:9). W owym czasie Abraham miał prawdopodobnie około 125 lat, zaś Izaak około 25. Z pewnością Izaak mógł przewyższyć swego ojca pod względem siły i szybkości (por. 5 Moj. 34:7). Mimo to czytamy, że Abraham „związał syna swego Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach”. Izaak nie protestował, nie walczył, nie próbował uciekać od swego losu. Brak oporu po stronie Izaaka ukazany jest również w zachowaniu naszego Pana, Jezusa: „Znęcano się nad nim, lecz on znosił to w pokorze i nie otworzył swoich ust, jak jagnię na rzeź prowadzone i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust” (Izaj. 53:7). Gdy Piotr miał zamiar stawić opór wobec żołnierzy, którzy przyszli zaaresztować Jezusa w Getsemane, Jezus powiedział: „włóż miecz swój do pochwy; czy nie mam pić kielicha, który mi dał Ojciec?” (Jan. 18:11). W czasie sądu wykonywanego przez Piłata, Jezus również prezentował uległość względem tego, co Bóg dla niego przewidział. Nigdy nie skarżył się na to, co się działo dookoła niego, lecz jedynie powtórzył te same prawdy, których nauczał Żydów przez trzy lata. Jego uległość trwała mimo hańby jaka Go spotkała aż do śmierci na krzyżu.

Gdy Abraham uniósł nóż, aby zabić Izaaka, jego ręka została powstrzymana. Bóg uznał ofiarę za złożoną, ponieważ Abraham był gotów wykonać jego nakaz. Zamiast Izaaka, na ofiarę został złożony baranek (1 Moj. 22:10-13). Z historii tej płynie kolejna lekcja, która przewija się przez cały Stary Testament i jest następnie powtarzana przez Apostoła Pawła. Bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów (Żyd. 9:22). W przypadku Izaaka, Pan dał zaledwie zarys potrzeby dostarczenia ceny okupu za ludzkość, jako pojednania za Adama i jego potomstwo; krew zwierząt nie była wystarczająca (Żyd. 10:4). Gdy ofiara Izaaka została przyjęta, Izaak powstał z ołtarza, co wskazywało na zmartwychwstanie naszego Pana i jego wniebowstąpienie po śmierci.

## Lekcja dla nas

W czasie swych doświadczeń, Job powiedział: „Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał” (Ijob. 13:15, BG). Czy my, jako naśladowcy Pana, mamy podobne nastawienie, jak Job, Izaak i nasz Jezus? Czy ufamy Panu, nawet tam, gdzie Go nie widzimy? Czy w ciężkich chwilach mamy przed sobą obietnicę „że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia Jego są powołani” (Rzym. 8:28). Czy mamy taką odwagę i przekonanie, aby toczyć walkę i nie ustawać w doświadczeniach sprawdzających wiarę, nawet aż do śmierci? Obyśmy pamiętali o tym nastawieniu pełnego poddania woli Bożej, że nawet gdybyśmy mieli poczucie, że jesteśmy „ofi arowani na śmierć”, to nigdy nie będziemy szemrać ani skarżyć się na naszego Boga.

Rozważania nad tym pięknym obrazem Izaaka przedstawiającego ofiarę arniczą rolę Mesjasza, powinny przywieść wdzięczność do naszych serc. Niejednokrotnie jesteśmy pełni podziwu dla ilości szczegółów, jakie Bóg zawarł w rozmaitych obrazach w Piśmie Świętym. Historia Abrahama i Izaaka nie jest wyjątkiem. Sam apostoł zwraca naszą uwagę na wyjątkowość tego obrazu: „Przez wiarę Abraham poniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, do którego powiedziano: Od Izaaka nazwane będzie potomstwo twoje. Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem” (Hebr. 11:17-19). Fakt, że tytuł „jednorodzony” został użyty w stosunku do Izaaka, jest silnym poparciem dla tezy, że próba ofiarowania Izaaka przez Abrahama jest obrazem na ofiarowanie Jezusa przez Boga, jako ceny okupu za upadłego człowieka.

Po otrzymaniu i ofiarowaniu baranka zamiast Izaaka, Abraham nazwał miejsce ofiary „Jehovah-jireh”, co znaczy „Pan zaopatruje” (1 Moj. 22:14). Bóg z pewnością dostarczył najbardziej drogocenną ofiarę w nasze miejsce na szale sprawiedliwości, gdy dał swego jednorodzonego syna Jezusa. Poprzez tę ofiarę świat zostanie podniesiony i przywrócony do stanu ludzkiej doskonałości, zaś wierny Kościół będzie podniesiony do nieśmiertelności i boskiej natury (2 Piotr. 1:4). Obyśmy nadal potrafili być wdzięczni za tę ofiarę i naśladować pokorną uległość Jezusa względem Boga, tak jak Izaak w swej pokorze był uległy wobec Abrahama!

## Przypisy:

[1] Choć Noe złożył ofiarę paloną z wszystkich czystych zwierząt (1 Moj. 8:20) gdy opuścił arkę, to jednak baranek nie został w sposób szczególny wymieniony z nazwy w tamtym opisie.



Aaron Marten